

Anubis i Xolotl – niemal identyczne bóstwa z dwóch odległych kultur

1 września 2021

Niewiele kultur zawładnęło współczesną wyobraźnią w taki sposób, jak starożytni Egipcjanie i Majowie. Obydwie kultury, są zresztą niezwykle podobne do siebie, co widać chociażby w przedstawieniach wyznawanych przez nie bogów. Dziś skupiamy się na obrazie dwójki bóstw o psich głowach związanych z rytualną podróżą w zaświaty: Anubisa ze starożytnego Egiptu i Xolotla z terenów dzisiejszego Meksyku.

Zgodnie z dostępnymi źródłami historycznymi, obie cywilizacje wyłoniły się około 7000 lat temu, jako produkt postępu rewolucji neolitycznej. W obydwu regionach, rdzenni mieszkańcy niemal symultanicznie, opanowali hodowlę zwierząt, rolnictwo i garncarstwo. W miarę ich rozkwitu, opracowali istne arcydzieła ikonografii i monumentalnego kamieniarstwa wliczając w to budowę piramid. Te tajemnicze kultury, wierzyły, że po śmierci czeka ich niebezpieczna w zaświaty. Obydwa ludy wiązały to zejście do podziemi z antropomorficznym psim bogiem. Co ciekawe, wiele wskazuje na to, że postać tych bóstw była wzorowana na rzeczywistym gatunku zwierzęcia. W przypadku Egiptu, mówi się, iż Anubis miał głowę szakala. Gwoli ścisłości, zwierze to nie jest psem, a nazwą kilku gatunków wilków.

Anubis przewodniczył procesowi śmierci i był ściśle związany z mumifikacją, grobowcami, cmentarzami, psami i światem podziemnym. Egipcjanie wierzyli, że w kulminacyjnym momencie podziemnej podróży, każdy zostanie osądzony przez Anubisa i Ozyrysa. Na ostatecznym sądzie Anubis i Ozyrys zważyli serce jednostki na piórze Maat (prawdy). Gdyby ich serce było zbyt ciężkie od samolubnych/ niegodziwych uczynków, wtedy ich dusza

zostałaby odrzucona i nakarmiona potwornemu bogu krokodylowi. Warto zauważyć, że mitologia Anubisa uległa degradacji, gdy jego kult został przyćmiony przez kult Ozyrysa.

Zwierzę, które zapoczątkowało mit o Xolotlu, póki co nie zostało zidentyfikowane. Wiadomo, że był on wyznawany przez Majów i Azteków, oraz symbolizował śmierć, ogień i błyskawice. Podobnie jak jego egipskie odbicie, Xolotl był również przyćmiony przez swojego brata bliźniaka Quetzalcoatl. Pewną wskazówką w tym zakresie, może być meksykański bezwłosy pies, znany również jako Xolo, który został znaleziony w miejscach pochówku Majów i Tolteków datowanych na czasy starożytne. Liczne ślady rytualnych ofiar i pochówków zwierząt, są interpretowane jako sposób aby psy służyły za przewodników i towarzyszy w zejściu do podziemnego świata. Kroniki konkwistadorów donoszą, że duża liczba przedstawicieli tego gatunku, była podawana jako pożywienie na czymś, co Hiszpanie opisali jako „bankiet”. Kiedy geny Xolo zostały zsekwencjonowane przez naukowców w 1999 roku, ich DNA okazało się identyczne z psimi gatunkami Starego Świata.

Po lewej przedstawienie Anubisa, po prawej bezwłosy pies Xolo.

Co ciekawe, mimo iż zwierzęciem uznawanym za symbol Anubisa, ma być Afrykański Żółty Wilk, w 2015 roku dokonano niezwykłego odkrycia, które może stawiać tą tezę pod znakiem zapytania. Archeolodzy z Cardiff University w Wielkiej Brytanii prowadzący badania w Sakkarze odkryli katakumby wypełnione milionami psów, z mumifikowanych na cześć Anubisa. Świątynia Anubisa w starożytnym mieście Memfis, skrywała sporo gatunków z mumifikowanych zwierząt, w tym wilki i szakale. Ponad dziewięćdziesiąt procent z mumifikowanych tam zwierząt to psy, które były wyraźnie udomowione. Wydawałoby się zatem, że to ten nieznany gatunek domowy, był preferowanym darem dla Anubisa.

Warto zauważyć, że gatunki Xolo i gatunki śródziemnomorskie nazywane Psami Faraona, wyglądają bardzo podobnie do

przedstawień Anubisa. Większość fresków i rzeźb, przedstawia go jako czarnego, krótkowłosego (jeśli nie bezwłosego) prostokątnego psa, z bardzo dużymi uszami w kształcie łopat, wskazującymi prosto w górę. Patrząc na przedstawienia obydwu zwierząt, trudno nie zastanawiać się nad tym, dlaczego te dwie odległe i rzekomo odrębne kultury, składały w ofierze akurat te specyficzne psy i uczyniły pół-psa, pół-człowieka, swoim bóstwem podziemi?

Dyfuzjonizm to antropologiczna szkoła myślenia odnosząca się do koncepcji, że kultura starożytna była przekazywana albo z jednego źródła (dyfuzja heliocentryczna), albo z ograniczonych ośrodków kulturowych. Wcześni antropolodzy i archeolodzy, byli przekonani, że istnieje kulturowy związek między kulturami Starego Świata, starożytnego Egiptu i starożytnej Mezopotamii, a cała ludzka cywilizacja wywodzi się z tych źródeł. Pogląd ten został uznany przez społeczność akademicką za ekstremistyczny i został odrzucony. Zwyczajnie pogrzebowe pozornie identycznych gatunków zwierząt, mogą jednak uwiarygodnić te twierdzenia.

Psy strzegły nas, gdy spaliśmy przez niezliczone lata, dzieląc nasze serca, uczucia i posiłki. Nie jest więc niespodzianką, że całkowicie odległe i niepowiązane ze sobą społeczeństwa symbolizowałyby boga przewodnika w postaci psa. Jak to możliwe, że fizycznie identyczne psy, obaj bliscy krewni większych bogów cywilizacyjnych, zostały pochowane w tak podobny rytualny sposób? Oczywiście, omawiając równolegle tego boga-psa śmierci, nie wspomnieliśmy o budowie piramid schodkowych, podziemnych tuneli wodnych i wyrównaniu astronomicznym, z których wszystko wskazuje na przynajmniej pewien stopień dyfuzji kulturowej dawno temu.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl